

TYGODNIK

Brzesko-Bochnia

**Piątek
26 lutego 2016**

www.brzesko.naszemiasto.pl
www.bochnia.naszemiasto.pl
Napisz do nas: tygodnikbb@gk.pl

dodatek lokalny
do „Gazety Krakowskiej”

CBA sprawdzi, czemu wygrała firma szwagra

● Dyrektorka Domu Kultury wybrała usługi firmy, która nie była najtańsza

Bochnia

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Centralne Biuro Antykorupcyjne kontroluje Miejski Dom Kultury w Bochni. Chodzi o przetarg, w wyniku którego utrzymanie porządku w Parku Rodzinnym Uzbornia powierzono firmie należącej do szwagra Anny Kocot-Maciuszek, dyrektorki tej placówki. Obawy budzi zwłaszcza fakt, że nie była to najtańsza oferta w zorganizowanym przetargu.

Sprawą zajmowała się już komisja rewizyjna, która jednak nie dopatrzyła się żadnych uchybień prawnych. – Jako komisja nie zajmowaliśmy się jednak kwestią zagadnień

etycznych i tym, czy można w tym wypadku mówić o jakimś nepotyzmie – mówi Bogdan Kosturkiewicz przewodniczący tej komisji.

Dyrektorka Domu Kultury tłumaczy, że nie chodziło jej o wyłonienie najtańszej oferty, ale najkorzystniejszej, czyli takiej, która będzie gwarantowała prawidłowe wykonanie usługi za dobrą cenę.

Problemu nie zauważa również burmistrz Bochni.

– Nie widzę nic złego w tym, że przetarg wygrała firma zarządzana przez osobę z rodziny dyrektora Miejskiego Domu Kultury – przyznaje burmistrz Stefan Kolawiński. – W tak małym środowisku jak Bochnia zawsze ktoś może być czyjś krelnym, przyjacielem czy chociażby znajomym – dodaje.

Więcej ● STR. 4

Wymyśl logo dla biblioteki

Bochnia

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

Bocheńska biblioteka ogłosiła konkurs na logo. Przedstawicielom księżnicy zależy na tym, aby atrakcyjny znak graficzny powstał przed zaplanowanymi na ten rok obchodami 70. rocznicy powstania placówki. – Chcemy, by w tym roku jubileuszowym powstało logo, które stanie się oficjalną częścią identyfikacji wizualnej naszej instytucji, będzie ją symbolizowało, będzie łatwo rozpoznawalne, a wśród wszystkich

jej użytkowników, i nie tylko, będzie budziło pozytywne skojarzenia – mówi Dorota Rzepka, dyrektor PiMBP w Bochni.

Pracownicy księżnicy oczekują na oryginalne i nowoczesne projekty. Konkurs ma charakter otwarty. Szczegółowe informacje i regulamin można znaleźć na stronie internetowej: www.biblioteka-bochnia.pl

– Na prace konkursowe czekamy do 25 marca. Dodam tylko, że na autora najlepszej pracy czeka nagroda ufundowana przez naszego sponsora – zaznacza Dorota Rzepka. Bibliotekę w Bochni 1 kwietnia 1946 roku założyła Maria Bielawska. ●

Mają urodziny w dniu „urodzin” Bochni



► Katarzyna Zych i jej 10-letnia córka Laura urodziny obchodzą tego samego dnia co... Bochnia. Dokładnie 27 lutego 1253 roku niewielka osada stała się miastem za sprawą Bolesława Wstydliwego, który w Korczynie nadał jej stosowne prawa. – Będziemy więc razem świętować – uśmiecha się pani Katarzyna. Jutro z tej okazji wybiera się razem z córką i mężem na koncert Grażyny Łobaszewskiej do bocheńskiego Oratorium św. Kingi. Po nim ma być urodzinowa kolacja w najlepszej bocheńskiej restauracji. Swoje święto będzie miała także Laura. W jej przypadku zaplanowany jest bal w klubie „Orinoko”. – Zapraszam na niego moje najlepsze koleżanki – tłumaczy 10-letnia dziewczynka. **Więcej o święcie miasta i jego historii str.6**



SPORT
Contimax ciągle pozostaje na fali wznoszącej.
STR. 7

Nasz region



Sobolów

Windykator zapuka do drzwi urzędu – mówi Stanisław Chmielek, prezes Stowarzyszenia Orkiestra Sobolów.

STR. 2

Królówka

Chcą pokazać cudowny krzyż

Mieszkańcy Królówki planują wyeksponować krzyż, na którym rosła huba przypominająca twarz Jezusa.

STR. 5

Brzesko

Pięć milionów na remont dróg

Powiat brzeski rusza z inwestycjami drogowymi. Pieniądze dostał z dwóch schetynówek.

STR. 3

Bochnia, Brzesko

Najlepsi cukiernicy zostali nagrodzeni

STR. 5



Trochę inaczej

Małgorzata
Więcek-CebulaW tym roku
tylko dwie
kamery...

Nie lada problem mają mieszkańcy os. Windakiewicza. Otóż na terenie zlokalizowanej na przeciw bloków nekropolii św. Rozalii systematycznie organizowane są... imprezy. Bieiadują tam przede wszystkim młodzi ludzie, dla których wejście na teren zamykanego na noc cmentarza nie jest żadnym problemem. Problem za to mają mieszkańcy osiedla i nie potrafią sobie z nim poradzić. Bo interwencje do straży miejskiej pomagają tylko na chwilę. Gdy strażnicy złapią kogoś na gorącym uczynku słyszy on reprimendę i tyle. Zdaniem mieszkańców problem rozwiąże zamontowanie stałego monitoringu tego miejsca. Na to jednak, trzeba jeszcze trochę poczekać, bo w tym roku Bochnia wzbogaci się tylko o dwie kamery, niestety w innej części miasta. ●

Najnowsze oferty pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Bochni, ul. Wojska Polskiego 3, 32-300 Bochnia, tel./fax 14 611 10 51, e-mail: pup@powiat.bochnia.pl

● **Magazynier (StPr/16/0166)**

Zakres obowiązków: przyjmowanie i wydawanie towarów, układanie towarów i zabezpieczenie przed zniszczeniem. Umowa o pracę na czas określony, praca na trzy zmiany. Wynagrodzenie brutto: 1850 - 2 000 PLN

● **Operator koparki (StPr/16/0162)**

Zakres obowiązków: prace ziemne łyżką uchylną, plantowanie gruntu koparką kołową 16 T. Umowa o pracę na okres próbny. Wynagrodzenie brutto: 2 000 - 2 500 PLN.

Powiatowy Urząd Pracy w Brzesku, ul. Piłsudskiego 19, 32-800 Brzesko, tel./fax 14 611 10 5166 305 22, e-mail: urzad@pup-brzesko.pl

● **Sprzedawca w sklepie (StPr/16/2100)**

Zakres obowiązków: obsługa klienta w sklepie samoobsługowym, obsługa kasy fiskalnej, układanie towaru. Praca w godzinach 6-21. Praca w Łysej Górze. Umowa o pracę na czas określony, praca na pełny etat i dwie zmiany. Wynagrodzenie brutto: 1850 PLN.

(MAW)

Weekend w kinie

Kino Regis



FOT. ARCHIWUM

► „Na granicy” to film Wojciecha Kasperskiego

Sobota Wieczór Oskarowy SYN SZAWŁA

Seans godz. 16.15

CAROL /premiera/

Seans 18.30

MOST SZPIEGÓW

Seans godz. 21

Niedziela

STEVE JOBS

Seans godz. 18

NA GRANICY

Inspirowana prawdziwymi wydarzeniami historia ojca i dwóch synów, którzy przyjeżdżają w Bieszczady, aby ułożyć sobie relacje po rodzinnej tragedii. Tajemniczy nieznajomy, pojawiający się w górskiej bazie, wciąga bohaterów w świat przestępczego pogranicza.

Seans godz. 20.15
● **KINO REGIS, ul. Regis 1, 32-700 Bochnia kinoregis@bochnia.pl Kasa tel.: 14 611 69 35 w.27, (telefoniczna rezerwacja biletów)**

Kino Planeta



FOT. ARCHIWUM

► „Zwierzogród” to idealna bajka dla całej rodziny

7 RZECZY, KTÓRYCH NIE WIECIE O FACETACH

Siedem różnych historii, które się ze sobą przeplatają, siedem spojrzeń na mężczyzn, ich relacje i związki.

Seanse godz. 11.15, 20.30

ZWIERZOGRÓD (3D, 2D premiera, dubbing)

Nick Bajer – żyjący z drobnych przekrętów szczwany lis, i Judy Hops – pierwszy w historii królik zatrudniony w policji, łączą siły, by rozwiązać pewną kryminalną zagadkę.

Seanse godz. 13.30, 15.45 i 18.

● **Kino Planeta Centrum Rozrywkowo-Konferencyjne**

ul. Pomianowska 2B, 32-800 Brzesko, e-mail: kino@planetabrzesko.pl

tel.: +48 14 68 58 804 do 07.

Zdjęcie tygodnia



FOT. URSZULA WĘGRZYN

► Dziewczyny z zespołu Flash Dance Bochnia ze szkoły tańca Dance&Fitness House zdobyły pierwsze miejsce w kategorii 12-15 lat w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Nowoczesnego w Nowym Sączu, pokonując dziewięć innych zespołów z całego województwa. Opiekunkami zespołu są: Urszula Węgrzyn i Agata Nizioł. Dziewczyny przygotowywały się do turnieju kilka tygodni. (MAW)

Firma windykacyjna pomoże nam
odzyskać dług od gminy Łapanów

Jeden na jednego

Ze Stanisławem Chmielek, prezesem Stowarzyszenia Orkiestra Dęta Sobolów rozmawia Małgorzata Więcek-Cebula



FOT. MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

► Stanisław Chmielek, broni lokalizacji szkoły muzycznej

Dlaczego stowarzyszenie, ale też nauczyciele szkoły muzycznej w Sobolowie i rodzice uczących się tam dzieci sprzeciwiają się planom samorządu Łapanowa?

Bo to chore rozwiązanie. Wójt chce przenieść szkołę muzyczną do budynku szkoły podstawowej, który się kompletnie do tego nie nadaje.

Dlaczego?

Przede wszystkim jest nieprzystosowany do nauki gry na instrumentach. Sale nie są wyciszone. Poza tym jest ich za mało. Zajęcia w szkole podstawowej kolidowałyby z zajęciami szkoły muzycznej, nie mówiąc już o lekcjach dodatkowych, które odbywają się w naszej szkole.

Słyszałam, że problemem są także instrumenty?

Oczywiście, nie wyobrażam sobie, że do sal lekcyjnych wstawimy np. fortepian.

Dzieci z czystej ciekawości będą do niego zaglądały i próbowy grać. Po kilku tygodniach te instrumenty nie będą nadawały się do użytku, a już na pewno nie do nauki gry. **Skąd w ogóle wziął się problem?** Wójt Łapanowa szuka oszczędności, więc stwierdził, że jak zmieni lokalizację szkoły (w tej chwili mieści się ona w przystosowanym do tego budynku stowarzyszenia - red.) i przeniesie ją do gminnego budynku zaoszczędzi ponad 300 tysięcy rocznie. Muszę tu dodać, że na funkcjonowanie szkoły gmina dostaje subwencję, nie dokłada do niej ani złotówki. Szkoła jest samowystarczalna, co

więcej samorząd na niej zarabia i to całkiem nieźle. Do tej pory to gmina zyskała ponad 700 tysięcy złotych.

Jak to możliwe?

Nie wszystkie pieniądze, które trafiają z subwencji zostają przekazywane szkole muzycznej. Część idzie na inne potrzeby gminy. **Samorząd nie chce ustąpić, co planujecie dalej?**

W sprawie nowej lokalizacji ma się wypowiedzieć ministerstwo kultury. Czekamy na tę opinię, jestem przekonany, że będzie negatywna, bo takich warunków jakie szkoła ma w obecnym budynku nie będzie miała w podstawówce.

Podobno gmina zalega stowarzyszeniu z czynszem?

Zalega i to w dodatku za siedem miesięcy. Zdecydowałem się sprawę skierować do firmy windykacyjnej. Nie mam innego wyjścia, bo pieniądze na bieżące utrzymanie budynku, serwis instrumentów są nam potrzebne. Aby nie mieć zaległości i jakoś funkcjonować musiałem zaciągnąć kredyt. ●

ROZMAWIAŁA MAŁGORZATA WIĘCEK-CEBULA

O nich się mówiło



● **Agnieszka Wietrzak z Leksandrowej**

Dwa miesiące temu okazało się, że 27-letnia mama Filipa ma raka. Można jej pomóc wpłacając pieniądze na konto 62 1600 1286 0003 0031 8642 6001 z dopiskiem Wietrzak, 5397. (MAW)



● **Kazimierz Wróbel, przewodniczący osiedla Windakiewicza.**

Walczy z chuliganami, którzy niszczą i dewastują cmentarz św. Rozalii przy ul. Windakiewicza. Grupy młodych ludzi z pobliskiej szkoły notorycznie przesiadują na terenie cmentarza zaśmiecając go. (MAW)

TYGODNIK
Brzesko-Bochnia

STAŁY DODATEK DO „GAZETY KRAKOWSKIEJ”

REDAKCJA: 32-700 Bochnia, ul. Kącik 4, e-mail: bochnia@gk.pl
www.brzesko.naszemiasto.pl
tel. 14 613 53 79

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

Małgorzata Więcek-Cebula

REDAGUJE ZESPÓŁ:

Tomasz Rabjasz, Andrzej Mizera, Roman Kieroński, Jan Salamon, Wojciech Salamon,

BIURO REKLAMY:

Studio Akces, 32-700 Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 37, tel. 14 611 51 51
www.gazetakrakowska.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Wojciech Harpula

tel. 12 688 81 01, sekretariat@gk.pl

PROJEKT GRAFICZNY:

Tomasz Bocheński

WYDAWCA:

Polska Press Sp. z o.o., 02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45, Oddział w Krakowie, 31-548 Kraków, al. Pokoju 3

POLSKA
PRESS
GRUPA

PREZES: Małgorzata Cetera-Bulka

DRUK: Polska Press Sp. z o.o.

Oddział Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Miłowice

Zagadka śmierci na dnie wykopu

- Przed Sądem Rejonowym w Brzesku ruszył proces 60-letniego operatora koparki z Jurkowa
- Prokuratura zarzuca mu nieumyślne spowodowanie śmierci właściciela działki, na której pracował



► Stanisław K. dokładnie opisał, co wydarzyło się 22 września ubiegłego roku w Gosprzydowej. Do tragedii doszło na prywatnej działce pod lasem, gdzie pracował przy kopaniu studni głębinowej



► Tak wyglądał wykop zabezpieczony przez strażaków. W głębokiej na ponad 10 metrów dziurze zginął 62-letni Marian H. - były górnik ze Śląska, który wybudował sobie dom w Gosprzydowej

Gosprzydowa, Brzesko

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

- Jestem niewinny - to pierwsze słowa, jakie wypowiedział przed sądem 60-letni Stanisław K. z Jurkowa. Pracownikowi firmy transportowej z siedmioletnim stażem pracy na koparce, prokuratura zarzuca nieumyślne spowodowanie śmierci 62-letniego Mariana H. - emerytowanego górnika ze Śląska, który w Gosprzydowej wybudował niewielki domek letniskowy. Obok niego zaplanował studnię.

Koparką wykonał grób

Prace ziemne ruszyły 21 września. Marian H. najął tylko jedną koparkę. Z czasem okazało się jednak, że to za mało. Potrzebował jeszcze jednej tego typu maszyny, która zajmowa-

łaby się odbiorem zwałów wykopywanej ziemi. Drugim operatorem został Stanisław K. z Jurkowa.

Mężczyzna obsługiwał sprzęt, który doskonale znał. Pracował dwa dni. Robota szła sprawnie, ale efektów nie było widać. Mimo przekopywania coraz głębszych pokładów gruntu - nie pojawił się najmniejszy ślad wody.

- Zdawałem sobie sprawę, że jej nie będzie, przynajmniej nie na poziomie, do jakiego dotarliśmy. Widziałem to po strukturze ziemi - tłumaczył przed sądem Stanisław K.

Do podobnych wniosków doszedł najwyraźniej także właściciel działki, bo w pewnym momencie zdecydował o przerwaniu prac i likwidacji powstałego wykopu.

Gdy Stanisław K. wszedł do koparki, by rozpocząć zasypanie, doszło do tragedii. 62-letni właściciel działki

i operator drugiej koparki wpadli do głębokiej dziury.

Stanisław K. nie jest w stanie wytłumaczyć, jak do tego doszło. Przekonuje, że nie mógł ich potrafić koparką, którą wyjeżdżał z wykopu.

- Nie mam pojęcia, jaki mechanizm spowodował, że obaj znaleźli się w wykopie - zarzeka się. Nie potrafi też wytłumaczyć, w jaki sposób obaj mężczyźni znaleźli się w miejscu, z którego runęli w dół.

Nie zapomnę tego nigdy

Stanisław K. ze szczegółami opisał natomiast akcję, podczas której starał się wyciągnąć obu mężczyzn.

- Widziałem w tym dole, jak operator koparki stara się wydobyć właściciela działki, którego przysypała ziemia. Ten mężczyzna nic nie mówił, tylko cały czas jęczał - opowiadał przed sądem. A jednak to właśnie on został oskarżony

o nieumyślne spowodowanie śmierci Mariana H. Jeśli zostanie uznany winnym, może trafić za kratki nawet na pięć lat.

Na postawienie mu takiego zarzutu prokuratura zdecydowała się w styczniu, po przesłuchaniu 37-letniego Krzysztofa D., który otarł się o śmierć pod zwałami ziemi.

To z jego relacji wynikało, że Stanisław K. doprowadził do zepchnięcia jego oraz właściciela działki do głębokiego wykopu.

- Nigdy nie zapomnę chwili, kiedy spadaliśmy do około dziesięciometrowego dołu - wspominał tuż po wypadku Krzysztof D.

W prokuraturze opisywał, że kiedy Stanisław K. spostrzegł co się stało, zrzucił do otworu linę. - Tylko dzięki temu, choć cały poobijany, jakimś cudem wydostałem się na powierzchnię. Byłem w nieprawdopodobnym szoku.

Po chwili, niewiele myśląc, opuściłem się z powrotem na dół, by ratować właściciela działki - dodawał.

Na dnie zauważył wystające spod zwałów ziemi nogi Mariana H. i przywiązał do nich linę. Z nadzieją, że mężczyznę uda się wyciągnąć na powierzchnię.

Ziemia się osuwała

Po chwili pospieszenie sam opuszczał wykop, bo dostrzegł, że ziemia zaczęła się osuwać. Potem obaj operatorzy próbowali wspólnymi siłami wyciągnąć 62-latka z pułapki. W pewnej chwili lina jednak pękła. Wtedy na miejsce dojechali wezwani na pomoc strażacy z miejscowej OSP.

Ratownikom udało się zejść na dno wykopu i dotrzeć do przysypanego. Nie wiadomo jednak, czy wówczas jeszcze żył. Kolejna próba wyciągnięcia go na powierzchnię

również zakończyła się jednak fiaskiem.

Półdoby pod ziemią

Możliwości ochotników okazały się niewystarczające. Na miejsce trzeba było sprowadzić ekipę zawodowców z Brzeska i specjalistyczne ekipy ratunkowe Państwowej Straży Pożarnej z Krakowa i Nowego Sącza.

- To była bardzo trudna akcja. Aby wejść do wykopu, konieczne było zbudowanie bezpiecznego tunelu - wyjaśniał po zakończonej akcji Dariusz Pęcak, komendant PSP w Brzesku. Kiedy w końcu udało się zejść do dołu, na pomoc było już jednak o wiele za późno. Marian H. nie żył.

Kolejne szczegóły dramatycznego zdarzenia przedstawi w połowie marca Krzysztof D., drugi z operatorów koparki. Zeznawać będzie również żona Mariana H. ● ©

Komendantem, ktoś ze straży?

Bochnia

Już niemal od roku bocheńska Straż Miejska nie ma komendanta. Po odejściu Krzysztofa Tomasika w straży panuje swego rodzaju „bezkrońlewie”.

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Co prawda zaraz po odejściu Tomasika, który został szefem tarnowskiej straży, ppełniacym obowiązki komendanta został dotychczasowy zastępca - Kazimierz Osinka. Od samego po-

czątku wiadomo jednak było, że pełni on tę funkcję wyłącznie tymczasowo.

W listopadzie władze miejskie poinformowały, że nowym komendantem bocheńskiej Straży Miejskiej zostanie Iwona Dymura.

Wydawało się wówczas, że zwiąże się ona z rolą szefa bocheńskiej jednostki na dłużej. Nic jednak mylnego.

Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia burmistrz ogłosił konkurs na kierownicze stanowisko Straży Miejskiej. Nie został on jednak rozstrzygnięty.

Od początku lutego po komendanta znowu jest Kazimierz Osinka.

Zamieszanie w bocheńskiej Straży Miejskiej ma się już jednak za niedługo skończyć, przynajmniej tak obiecuje Stefan Kolawiński.

- Nie będzie organizowany konkurs na nowego kierownika Straży Miejskiej. Zostanie jednak do tej roli przypisana osoba, która jest już od jakiegoś czasu związana z bocheńską jednostką - zaznaczył wódtar Bochni dodając, że 1 marca poinformuje opinię publiczną o podjętych decyzjach. ●

Ponad 5 milionów na odbudowę dróg

Powiat brzeski

To dobra wiadomość dla mieszkańców powiatu brzeskiego. Do końca września powiat przebuduje dwa zniszczone odcinki dróg.

Małgorzata Więcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

W pierwszym przypadku zaplanowano modernizację drogi powiatowej Gnojnik-Lipnica Dolna. W ramach tego zadania przewidziano położenie nowej nawierzchni na długości blisko

5 kilometrów. Powstaną też chodniki i ścieżki rowerowe. Inwestycja będzie obejmowała też budowę trzech przystanków a także remont mostu na Uszwicy.

Realizacja tego drogowego zadania pochłonie prawie 3,9 mln zł. Połowę tej kwoty starostwo zdobyło w ramach Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Drugie pół wyłoży powiat oraz gmina Gnojnik.

Także w ramach „schetynówki” w ciągu najbliższych siedmiu miesięcy zostanie zmodernizowana

droga Bochnia - Uście Solne - Barczków. W tym przypadku przywidziano położenie asfaltu na ponad 3 kilometrach, budowę 400 metrów chodnika, wykonanie przejścia dla pieszych.

Inwestycja pochłonie blisko 1,5 mln zł. Połowa pieniędzy będzie pochodzić z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych. Połowa z budżetu powiatu brzeskiego i gminy Szczurowa.

Obie inwestycje będzie realizowała firma z Dębicy, która wygrała przetarg proponując najniższą kwotę. ●

Szwagier pani dyrektor wygrał przetarg na sprząatanie parku

● Burmistrz nie widzi w tym nic złego. Sprawę wyjaśniają funkcjonariusze CBA

Bochnia

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Centralne Biuro Antykorupcyjne sprawdza czy nie złamano prawa przy wyborze firmy sprzątajacej Rodzinny Park Uzbornia w Bochni. Zlecenie dostał bowiem szwagier dyrektorki domu kultury, pod którą podlega park.

Najtańszy to on nie był

W przetargu, który został rozstrzygnięty nieco ponad rok temu, wzięły udział cztery firmy. Wygrał „Proinwest” prowadzony przez Marka Gogolę, który jest szwagrem Anny Kocot-Maciuszek, dyrektorki MDK w Bochni.

Zaproponowana przez niego oferta była mniej atrakcyjna cenowo od propozycji dwóch innych firm. Opiewała bowiem na kwotę 622 tys. zł za trzy lata utrzymania porządku w niedawno zmodernizowanym parku. Była to, co ciekawe, kwota o ponad połowę większa od najniższej oferty, którą zdecydowano się odrzucić.

Oferent drugiej najkorzystniejszej pod względem ceny propozycji ostatecznie odstąpił z kolei od podpisania umowy na świadczenie usług.

Komisja rewizyjna w przetargu nie znalazła nic złego pod względem prawnym

622 tys. zł

tyle dostanie „Proinwest” za sprząatanie parku Uzbornia

3 lata

na takie okres obowiązuje umowa podpisana przez MDK

4 firmy

wzięły udział w przetargu na utrzymanie porządku na Uzborni

► Przetarg na sprząatanie Rodzinnego Parku Uzbornia wygrała firma szwagra dyrektorki MDK

Oferta najkorzystniejsza

Nic dziwnego w takim rozstrzygnięciu przetargu nie widzi mimo wszystko Anna Kocot-Maciuszek.

- Celem zamawiającego nie było wyłonienie najtańszej oferty, ale najkorzystniejszej, czyli takiej, która będzie gwarantowała prawidłowe wykonanie usługi za dobrą cenę. I w mojej ocenie tak się właśnie stało - tłumaczyła dyrektorka podczas posiedzenia komisji rewizyjnej działającej przy bocheńskim magistracie, która postanowiła sprawę przeprowadzonego przetargu wziąć „pod lupę”.

Poproszona przez nas o komentarz dyrektorka nie chciała się wypowiadać w tej sprawie.

- Możemy owszem porozmawiać, ale na temat rozstrzygnięcia konkursu pla-

stycznego zorganizowanego na Bocheński Dzień Kazimierza - ucięła rozmowę Anna Kocot-Maciuszek.

Z właścicielem firmy „Proinwest” mimo kilkunastu prób nie udało nam się skontaktować telefonicznie. Nie było go także w siedzibie firmy

Czy to już nepotyzm?

To, co nie przeszkadza dyrektorze, radnych miejskich kole w oczy.

- Uważam to za swoistą niegospodarność. Przyjąłbym najniższą ofertę, a następnie sprawdzał, czy obowiązki są wykonywane w sposób rzetelny. W umowie takiej zawarłbym kary za niewywiązanie się z warunków umowy. Byłoby to na pewno z korzyścią dla gminy - mówi Marek Bryg, bocheński



FOT. TOMASZ RABJASZ

Pozostaje nam czekać na wyniki pracy CBA

Przewodniczący komisji podkreśla, że można snuć różnorakie domysły, dlaczego przetarg wygrała dopiero trzecia pod względem korzyści cenowej oferta.

- Poczekajmy na wyniki przeprowadzonego śledztwa przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego - mówi Kosturkiewicz.

Ze spokojem do prowadzonej kontroli CBA podchodzi natomiast Stefan Kolawiński, burmistrz Bochni.

- Tego typu działania są podejmowane raz na jakiś czas przez tego typu organy. Sam nie widzę nic złego w tym, że przetarg wygrała firma zarządzana przez osobę z rodziny dyrektorki Miejskiego Domu Kultury. W tak małym środowisku jak Bochnia zawsze ktoś może być czymś krewnym, przyjacielem czy chociażby znajomym - mówi dodając, że nie można zakładać, iż przetarg został ustawiony.

Póki co milczą jak zakłeci

CBA nie chce na razie ujawniać szczegółów prowadzonego postępowania.

- Mając na uwadze dobro służby i prowadzonych postępowań, bezpieczeństwo i walkę z przestępczymi patologiami, nie informujemy o szczegółach działań, o szczegółach prowadzonych postępowań, o tym jakie sprawy, osoby, firmy i instytucje pozostają lub nie pozostają w naszym zainteresowaniu - napisali pracownicy wydziału Komunikacji Społecznej CBA w odpowiedzi na zapytanie o jednoznacznie prowadzonej kontroli. ●

W skrócie

BOCHNIA

Muzycyści w sali kameralnej

Podczas zaplanowanego dziś na godzinę 18 wykładu z cyklu „Ilustrowana muzyką historia rocka” red. Jerzy Skarżyński przybliży zespół Talking Heads. Ilustracją wykładu będzie film Jonathana Deeme i Zespołu Talking Heads- Stop Making Sense. Spotkanie zaplanowane w sali kameralnej Miejskiego Domu Kultury. Wstęp na to spotkanie jest wolny.

BOCHNIA

O zdrowiu w Civitas Christiana

W sobotę w siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana będzie można wysłuchać kolejnego wykładu o tematyce zdrowotnej. Wygłosi go lekarz internista Marek Kania. Prelegent omówi choroby układu oddechowego. Początek wykładu o godz. 16. Wstęp wolny.

BOCHNIA

Pobiegą tropem wilczym

IV edycję Biegu Tropem Wilczym zaplanowano w niedzielę w Parku Rodzinnym Uzbornia. Impreza rozpocznie się o godzinie 12. Na początek zaplanowano bieg honorowy 1963 metry a następnie o godz. 12.30 bieg główny. Jego uczestnicy będą mieć do pokonania około 3500 metrów. Będą o trzy wyznaczone przez organizatorów imprezy biegowej pętle. Do udziału w biegu organizatorzy zapraszają młodzież, ale też starszych mieszkańców Bochni. (MAW)

Przez cały dzień policjanci kontrolowali busy. Posypały się mandaty!

Bochnia

Policyjne kontrole pokazują, jak niebezpieczne jest na naszych drogach. Kierowcy jeżdżą za szybko. Samochody nie mają odpowiednich badań.

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Nic więc dziwnego, że oprócz zwykłych kontroli policyjnych organizowane są specjalne akcje. Jedną z nich jest „Bus i Truck”, gdzie funkcjonariusze szczególną uwagę kierują



FOT. M. WIECKI-CEBULA

► Kierowców busów przejeżdżających przez Bochnię kontroluje nie tylko policja ale także straż miejska

na kierowców poruszających się autobusami, busami i ciężarówkami.

Tego typu akcje przeprowadzane są systematycznie na terenie powiatu bocheńskiego. Ostatnia z nich odbyła się kilka dni temu.

Efekt zaskoczył samych policjantów. Na 102 skontrolowane pojazdy byli oni zmuszeni do nałożenia ponad 60 mandatów karnych, zatrzymali 16 dowodów rejestracyjnych, a w dwóch wypadkach skierowali sprawę do sądu.

- Nie rozumiem jak można jeździć niesprawnym samocho-

dem. Tym ludziom zagląda śmierć do oczu, ale oni chyba się jej nie boją, skoro poruszają się takimi pojazdami - mówi Jan Klich, mieszkaniec Bochni, który jest kierowcą już niemal od pięćdziesięciu lat.

Niedbałość kierowców o stan techniczny swoich aut oraz ignorowanie przepisów ruchu drogowego neguje również Anna Majak.

- Nie mam własnego samochodu więc poruszam się do pracy busami. Nie mam innego wyjścia. Za każdym razem wsiadając jednak do busa zastanawiam się czy dobrze robię. Są

one strasznie zatłoczone, co już wpływa na niebezpieczeństwo pasażerów podczas gwałtownego hamowania. Oprócz tego poszczególne firmy konkurują ze sobą, aby zabrać jak najwięcej osób. Przepisy idą wtedy na boczny tor - zaznaczyła kobieta.

Akcji typu „Bus i Truck” będzie więcej. - Mają one za zadanie polepszyć bezpieczeństwo na naszych drogach, aby nie dochodziło na nich do tak dużej ilości niebezpiecznych zdarzeń - mówi Łukasz Ostrega, rzecznik prasowy KPP w Bochni. ●

Niech ludzie wiedzą, że mieliśmy tu cudowny krzyż z Chrystusem

W latach osiemdziesiątych na przydrożnym krzyżu w Królówce „wyrosła” twarz Jezusa

Do niewielkiej wioski koło Nowego Wiśnicza pielgrzymowały tysiące wiernych z całej Polski

Królówka

Tomasz Rabjasz
bochnia@gk.pl

Mieszkańcy Królówki chcą wyeksponować cudowny krzyż stojący w centrum wioski. I przypomnieć jego historię. W latach osiemdziesiątych w miejscu połączenia belek wyrosła huba, przypominająca swym wyglądem twarz Chrystusa.

- Warto przypomnieć młodszemu pokoleniu o tym wyjątkowym zjawisku z okresu stanu wojennego, to było przecież coś niesamowitego - mówi 80-letni Józef Mucha, rolnik z Królówki.

Wyraźne usta, nos i oczy

Jako pierwsza dziwna narośl zauważyła 93-letnia dzisiaj Maria Cieśla, która często modliła się koło krzyża, znajdującego się zaledwie kilka metrów od jej domu.

- Wyraźnie widać było zarysowane usta, włosy, oczy i nos Jezusa - mówi powołując się na słowa chorującej obecnie pani Marii jej synowa, która wprowadziła się do Królówki kilka lat po tym wydarzeniu. Tamten czas doskonale pamięta również

Józef Mucha, któremu bardzo zależy na wyeksponowaniu tego miejsca nie tylko dla mieszkańców, ale także turystów.

- Bo to przecież u nas w Królówce stał się cud. Narośl przypominała głowę Chrystusa. Była ona takiej wielkości, jak prawdziwa. Ludzie przychodzili pod krzyż i wpatrywali się w nią godzinami - wspomina pan Józef.

Pielgrzymki do krzyża

Drewniany krzyż stał się miejscem wspólnej modlitwy mieszkańców, ale również miejscem wielu pielgrzymek. Przybywały one zarówno pieszo, jak i autokarami. Nie brakowało również osób, które przyjeżdżały na własną rękę - prywatnymi samochodami. Pomimo tego, że opuszczenie w tamtych czasach swojego miejsca zamieszkania nie było takie proste i często potrzebne było uzyskanie przepustki, ludzie przybywali do Królówki nawet z oddalonych o kilkaset kilometrów



Józef Mucha wskazuje na miejsce, gdzie wyrosła huba przypominająca twarz Chrystusa. Obok archiwalne zdjęcie huby



miejscowości. Było ich tysiące. - Samochody były zaparkowane na poboczu drogi aż do samej Olchawy, wioski znajdującej się kilka kilometrów od Królówki - zaznacza Stanisław Tabor, sołtys wioski, która zasłynęła z cudownego krzyża oraz miejsca narodzin i młodości lat życia znakomitego poety epoki sentymentalizmu Kazimierza Brodzińskiego.

Ten powszechnie uważany za najwybitniejszego twórcę preromantyzmu w Polsce pisarz doświadczony okrucieństwem wojny był bardzo religijnym człowiekiem.

Esbecy wycieli Chrystusa

Dziwna narośl, przypominająca twarz Jezusa Chrystusa pojawiła się na krzyżu stojącym na działce, na której niegdyś znajdował się rodzinny dom wielkiego poety, niespełna 150 lat po jego śmierci. Według niektórych mieszkańców, nie jest to przypadek.

- Był to wspaniały człowiek, o bardzo dobrym sercu. Może to znak od niego, że musimy więcej się modlić do naszego Stwórcy, że musimy ciągle starać się być lepszymi ludźmi? - zastanawia się Michalina Mucha, która od najmłodszych lat jest związana z Królówką.

Kult krzyża trwał kilka miesięcy. Ludzie dziękując za otrzymane łaski przynosili wota wdzięczności w postaci różańców czy medalików. Miejsce skupiające tak dużą ilość osób nie spodobało się jednak komunistycznym władzom. Nasyłając funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w pewną noc postanowili usunąć hubę.

- Odciął prąd, żeby nikt nie zauważył, co się dzieje i zniszczyli miejsce, które wielu uważało za święte - podkreśla Janina Kapcia.

Tak skończył się fenomen przydrożnego krzyża z Królówki. Pomimo tego, że znajduje się na nim mała gablota z wotami wdzięczności, które ostały się z czasów stanu wojennego, krzyż nie jest już miejscem, które przyciąga pielgrzymów i które wielu uznawało, jako cudowne. Czy rzeczywiście takim było? Proboszcz z kościoła Przemienienia Pańskiego z Królówki jest jednak bardzo sceptyczny, co do określenia narośli na krzyżu cudem.

- Sprawa ta nie została zbada. Kościół nigdy nie uznał tego zdarzenia, jako cud, nie można więc o tym mówić w takich kategoriach. Trzeba jednak zaznaczyć, że jest to ciekawe zjawisko - zaznacza ks. Józef Janus. ●

To są najlepsi cukiernicy i piekarz z naszego regionu!

Bochnia, Brzesko

Dyplomy i bony reklamowe trafiły do właścicieli cukierni i piekarni nagrodzonych w plebiscycie na najlepszą Cukiernię i Piekarnię Małopolski 2015 roku.

Małgorzata Więcek- Cebula
m.wiecek@gk.pl

- Cieszę się z tego dyplomu na pewno zostanie on wyeksponowany w naszym lokalu - mówi Artur Loryś, właściciel Cafeterii zlokalizowanej przy bocheńskim Rynku.

Jego sernik z różą i tiramisu zwyciężyły w kategorii najpopularniejszy wypiek 2015 roku, sama Cafeteria zdobyła w plebiscycie drugie miejsce. Kto wie może kolejnej edycji konkursu powalczy o miejsce pierwsze? Plany ma ambitne.

- Na najbliższy sezon szykuję niespodziankę, będą to



Justyna Nakielna, pracownica cukierni „Tartolełka”. Ten zakład w plebiscycie zdobył pierwsze miejsce

solne lody nawiązujące do Kopalni Soli w Bochni. Kryształki soli w lodach będą utopione w czekoladzie - zdradził nam właściciel Cafeterii. To jeszcze nie wszystko na wiosnę w Wieliczce otwiera się pierwszy lokal franczyzowy Cafeterii. W ciągu najbliższych

7 lat w całej Polsce ma być ich ponad sto.

Czytelnicy „Gazety Krakowskiej” za najlepszą cukiernię regionu brzesko-bocheńskiego uznali „Tartoletkę” zlokalizowaną przy ulicy Wolnica słynącą z rewelacyjnych drożdżówek, ale też ciast i lo-



Artur Loryś z Cafeterii cieszył się z wygranej

dów. Wszystkie produkty w tej klimatycznej cukierni powstają z naturalnych surowców. Są nie tylko smaczne, ale też zdrowe. Poza tym pięknie się prezentują w odnowionym ze smakiem i starannością wnętrzu tej cukierni. Podobnie zresztą jak w cukierni Stani-



Czytelnicy docenili cukiernię Stanisława Broszkiewicza

śława Broszkiewicza, którego wypieki w naszym plebiscycie zdobyły drugie miejsce. Właściciel tego zakładu kultywuje tradycje rodzinne.

Firma Broszkiewicz na bocheńskim rynku jest znaną marką. Pierwszy zakład w mieście prowadził ojciec pa-



Piekarnia GS Samopomoc Chłopska ze Szczurowej

na Stanisława. W latach osiemdziesiątych po lody produkowane przez niego ustawiły się długie kolejki.

Czytelnicy w naszym plebiscycie docenili także piekarnię prowadzoną przez GS Samopomoc Chłopska w Szczurowej. ●

Bochnia ma już 763 lata! Jutro wielkie urodziny

- Prezentem będzie koncert Grażyny Łobaszewskiej w Oratorium
- Samorząd przygotował też dla mieszkańców „akcję rabatową”

Bochnia

Małgorzata Wićcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl

27 lutego 1253 roku – czyli dokładnie 763 lata temu Bochnia stała się miastem. O przekształceniu górniczej osady położonej w bagiennym rejonie w ośrodek miejski zdecydował książę Bolesław V zwany Wstydlwym. Akt lokacyjny podpisał w Korczynie.

- To na pewno nadawało rangi temu wydarzeniu. W Korczynie mieścił się dwór książęcy i tam też działała kancelaria – mówi Jan Flasz, dyrektor bocheńskiego muzeum.

Dziś żaden z historyków dokładnie nie sprecyzuje, jak wyglądała Bochnia gdy stawiała się miastem.

- Była pewnie niewielką liczącą może około tysiąca osób osadą. Na pewno wiemy natomiast to, że jej mieszkańcy trudnili się warzelnictwem, i wydobywaniem soli kamiennej – mówi Jan Flasz.

Trudny, słony teren

Bochnia sprzed ośmiu wieków zlokalizowana była na terenie bagiennym. Z całą pewnością nie najlepszym jeśli chodzi o zakładanie na nim miast. O wydaniu aktu lokacyjnego zdecydować musiały spore pokłady soli znajdujące się na tym terenie. Zdaniem historyków musiało być to odkrycie dużej rangi. Odkrycie, z którego książę Bolesław zamierzał ciągnąć spore zyski dla skarbu królewskiego.

- Było to także bardzo doniosłe wydarzenie na ziemiach polskich, odnotowane w „Roczniku Kapitulnym Krakowskim”, „Roczniku Sędziwoja” i „Roczniku Małopolskim”. W pierwszym źródle zapiska pod rokiem 1251 brzmi: „znaleziono w Bochni sól twardą, której nigdy przedtem nie było” – dodaje Jan Flasz.

Nie byłoby Bochni, gdyby nie sól kamienna, którą odkryto na tym terenie w 1248 roku



► Jan Flasz, dyrektor bocheńskiego muzeum St. Fischera, przy jednym bocheńskim obrazie Bolesława Wstydlwego

Gdzie jest zaginiony akt?

Dziś niestety żadne z polskich archiwów nie posiada oryginalnego dokumentu wystawionego w Korczynie 27 lutego 1253 roku. O tym jak wyglądał o co zawierał wiemy z zapisów jakie pozostawili po sobie inni władcy, także Kazimierz Wielki, który w Bochni jest dużo mocniej wyeksponowany niż Bolesław Wstydlwy.

Jan Flasz ubolewa, że bochnianie jak mało wiedzą o człowieku, który przyczynił się do powstania ich miasta. Nie ma on pomnika (w przeciwieństwie do Kazimierza Wielkiego), jego imię nosi jedynie niewielki plac położony w pobliżu bocheńskiej przychodni. Jest jeszcze płaskorzeźba na budynku przy ulicy Bernardyńskiej. I tyle.

- W 2003 roku zorganizowaliśmy w muzeum osobliwe spotkanie. Było to uroczyste podniesienie podobizny księcia krakowskiego i sandomierskiego Bolesława V na piedestał. Na program uroczystości złożyły się: od-

ślonienie obrazu Elżbiety Kalwajtys przedstawiającego księcia Bolesława Wstydlwego, wykład o fundatorze miasta Bochni i koncert muzyki dawnej – wylicza Jan Flasz. Olbrzymi obraz księcia Bolesława został włączony do stałej kolekcji bocheńskiej placówki. Warto go zobaczyć nie tylko z okazji kolejnych urodzin.

- Bo przecież zdaniem historyków był on władcą, który sporo osiągnął. Za jego czasów powstało wiele innych miast. Ma więc niewątpliwie zasługi – przekonuje dyrektor Flasz.

Muzeum posiada także kilka grafik z XIX wieku prezentujących postać księcia Bolesława Wstydlwego.

Koncert na urodziny

O okolicznościach powstania Bochni będzie mowa podczas zaplanowanych na sobotę uroczystości urodzinowych. Punktem kulminacyjnym wydarzeń jest zaplanowany na wieczór w Oratorium św. koncert rewelacyjnej Grażyny Łobaszewskiej. Wstęp na tę

1253

TEGO ROKU
powstała Bochnia. Prawa miejskie nadał jej Bolesław Wstydlwy w Korczynie

imprezę jest wolny, aby wejść jednak konieczny jest bezpłatny bilet, który należy odebrać w Miejskim Domu Kultury.

Urodziny na sto procent

Dopełnieniem tej duchowej uczty jest jeszcze akcja bocheńskiego magistratu i lokalnych przedsiębiorców.

- To rodzaj zabawy dzięki, której można zaoszczędzić pieniądze realizując swoje zamierzenia – mówi Stefan Kolawiński, burmistrz Bochni.

Akcję nazwano „Urodziny na 100 procent”.

- Dlaczego? Idziemy na całość jako urząd miasta, przedsiębiorcy i mieszkańcy. Robimy wielką fetę rabatową, czyli bawimy się na 100 procent. A drugi humorystyczny aspekt: przez dwa dni udzielamy 50-procentowych rabatów, a 50 plus 50 daje sto – wyjaśnia Tomasz Ryncarz, szef wydziału promocji bocheńskiego Urzędu Miasta w Bochni, pomysłodawca akcji.

W sobotę i niedzielę będzie więc można zjechać do kopalni, popływać w basenie, wejść do muzeum, wywołać zdjęcia, zrobić fryzurę, wykupić jazdę w ramach szkolenia dodatkowego w szkole nauki jazdy. Można też wybrać się do restauracji na obiad lub kolację, skorzystać z solarium lub spa, kupić ciastko w kawiarni, sprzęt komputerowy, buty, kurtkę, płaszcz, sukienkę, książki ale też wizytówki.

Lista punktów, które przyłączyły się do akcji jest dostępna na stronie www.bochnia.eu

Tomasz Ryncarz zapowiada, że akcja rabatowa będzie miała cykliczny charakter.

- Chcemy, żeby w okolicach 2020 roku wszystkie media ogólnopolskie mówiły o tym, że warto przyjechać do Bochni, ponieważ hotele w tym czasie są 50 procent tańsze, ale też większość sklepów i firm bocheńskich świadczy swoje usługi o połowę taniej – mówi szef promocji bocheńskiego urzędu miasta. ●

Walczą o tytuł Człowieka Roku Gazety Krakowskiej

Bochnia, Brzesko

Sześciu kandydatów z naszego regionu przeszło do trzeciego etapu konkursu „Człowiek roku 2015 Gazety Krakowskiej”.

Małgorzata Wićcek-Cebula
m.wiecek@gk.pl



Do 7 marca można ich wesprzeć głosując na 4 sposoby: za pomocą SMS-ów pod nr 72355 (koszt 2,46 z VAT), kliknięć na portalu www.gk.pl, poprzez Facebooka i kupon. 9 marca zbierze się kapituła. Laureatów - Ludzi Roku 2015 Małopolski, poznamy 21 marca na gali w Małopolskim Ogrodzie Sztuki w Krakowie. Wtedy uhonorowani zostaną także bohaterowie subregionów. Oto nasi kandydaci:

LUIZA SAWICKA-HOFSTEDE

Prezes Fundacji Auxilium, która pomaga osobom chorym i niepełnosprawnym. Wyślij SMS o treści: LUDZIE.36 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

HALINA MUCHA

Przewodnicząca Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana, mocno angażuje się w organizowanie imprez skupiających seniorów. Wyślij SMS o treści: LUDZIE.24 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

Asp.szt. JÓZEF KAZEK

Udzielił pomocy kobiecie, która podczas jazdy samochodem zaśląbła.

Wyślij SMS o treści: LUDZIE.16 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

WŁADYSŁAW WŁODARCZYK

Bocheński przedsiębiorca, wybudował w centrum miasta galerię handlową dając pracę dziesiątkom młodych ludzi. Wyślij SMS o treści: LUDZIE.50 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

SZCZEPAN BRZESKI

Podróżnik pod koniec ub. roku zdobył najwyższy szczyt Antarktydy. Wyślij SMS o treści: LUDZIE.2 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT)

MAREK WIDŁA

Przedsiębiorca, który ściągnął do Bochni irlandzki kapitał i wybudował jeden z najnowocześniejszych apartamentowców. Wyślij SMS o treści: LUDZIE.54 na numer 72355 (koszt 2,46 zł z VAT). ●

REKLAMA

126054340

Plebiscyt Człowiek Roku 2015

GAZETA Krakowska

ETAP III

Głosuję na



głosujący

Imię i nazwisko

adres

telefon

lub e-mail

Podanie danych osobowych jest dobrowolne. Informujemy, że Polska Press Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie jest administratorem danych osobowych i zbiera je dla celów marketingowych i promocyjnych. Właściciel danych ma prawo do wglądu do swoich danych, ich poprawiania oraz może wyrazić sprzeciw co do przetwarzania jego danych. Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Polska Press Sp. z o.o. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Polska Press Sp. z o.o. oraz podmiotów z nią współpracujących.

Kupon

podpis

Bocheńskie koszykarki dwukrotnie na podium

● Na międzynarodowym turnieju podopieczne trenera Rafała Sroki z MOSiR nie miały sobie równych. Bochnia może być dumna

Bochnia

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Zawodniczki Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji z Bochni zdominowały rozgrywany w Krakowie II Międzynarodowy Turniej Koszykówki. Okazały się bezkonkurencyjne w kategorii kadetek. Młodziczki MOSiR-u zakończyły rywalizację na trzecim miejscu.

Drużyna kadetek rozpoczęła turniej od zwycięstwa nad ekipą gospodarzy - Wisłą Can-Pack Kraków 67:44.

Kluczem do wygranej była głównie świetna gra w obronie. W dwóch pierwszych kwartach pozwoliły rywalkom na zdobycie zaledwie 20 punktów. Po zaledwie 30-minutowej przerwie zagrały kolejny mecz z wymagającymi rywalkami - słowackim zespołem Good Angels Kosice. Rozpoczęły spotkanie w fatalnym stylu. Po kilku minutach przegrywały już bardzo wysoko 0:16. W końcówce pierwszej kwarty zdołały jeszcze zmniejszyć stratę do 9 punktów, a losy spotkania rozstrzygnęły się w ostatnich czterech minutach. Siedem punktów zdobyła Kamila Puławska,



► Z pucharami i medalami, ale przede wszystkim w doskonałych nastrojach wróciły do Bochni nasze młode koszykarki MOSiR-u

a decydujące o wygranej 60:58 Aisza Buczek. W kolejnym spotkaniu już bez problemów 78:55 pokonały zespół Uczniowskiego Klubu Sportowego Kormoran z Sierakowa.

Nie dały także szans koszykarkom MKS-u MOS Karkonoszy z Jeleniem Góry - wygrały pewnie 54:30. W ostatnim meczu rozgromiły aż 62:28 drużynę

Szkoły Mistrzostwa Sportowego Gortat z Krakowa.

W mistrzowskim zespole występowały: Buczek, Mazur, Rudnik, Paradowska, Puławska, Rak, Czaja, Fortuna, Dziadoń, Ochel, Hudek, Dylowicz, Mroczek i Przybyła.

MVP turnieju wybrana została Aisza Buczek. Młodsze koleżanki triumfatorek - dru-

żyna młodziczek podobnie jak kadetki rozpoczęły od wygranej 59:46 z Wisłą Can-Pack Kraków.

W kolejnym meczu nie sprostały jednak zwycięzcy turnieju rozegranego przed rokiem - ekipie SKBD Spiska Nova Ves ze Słowacji. Przegrały spotkanie 39:66. Mecz z drużyną MKS -u Karkonosze Jelenia Góra zakończył się wygraną MOSiR-u 35:20.

W traktowanym wybitnie szkoleniowo spotkaniu trener dał szansę gry także zawodniczkom rezerwowym MOSiR. Dzięki dobrej grze w czwartej kwarcie - wygranej 16:5, bochnianki zwyciężyły drużynę Wisły Can-Pack II Kraków 41:35.

W ostatnim, decydującym o drugim miejscu spotkaniu przegrały z kolejnym słowackim zespołem Yong Angels Kosice 53:62 i ostatecznie skończyły turniej na trzecim miejscu za drużynami ze Słowacji.

Najlepszą zawodniczką i także najsukuteczniejszą strzelczynią MOSiR-u była Emanuela Lekka. Oprócz niej w zespole grały: Marczyk, Gołaś, Gnutek, Krawiec, Kierońska, Dziadoń, Leśniakowska, Wilk i Wójcik. ●

Wyróżniony judoka nie spocznie na laurach

Bochnia

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Judoka MOSiR-u Krzysztof Kozak w zorganizowanym przez „Gazetę Krakowską” Tarnowskim Plebiscycie Sportowym - w którym kibice, Czytelnicy „GK” wybierali najbardziej popularnych sportowców roku 2015, zajął wysokie, trzecie miejsce.

Jak twierdził podczas finałowej gali, która odbyła się w Dworcu Modrzewiowym w Tarnowie Mościcach, już sama nominacja do grona kandydatów sprawiła mu wiele satysfakcji. W toczącej się zacietej walce o miano najbardziej popularnych, Krzysztof uzyskał aż 11276 głosów i dopiero na finiszu przegrał rywalizację z tenisistką stołową Galuksu Skrzyszów, najlepszą polską juniorką Katarzyną Galus i piłkarką Naprzodu Sobolów Klaudią Gęślak.

Na to wyróżnienie utalentowany młody zawodnik w pełni sobie zasłużył. Miniony rok był dla niego pasmem sukcesów. Zwyciężył m.in. w Otwartym Pucharze Polski juniorów w Bytomiu i prestiżowym turnieju - memoriale im. Jigoro Kano w Luboniu.

W Międzynarodowym Turnieju w Oleśnicy zajął drugą lokatę, w Pucharze Polski w Opolu zdobył brązowy medal. W rankingu KOZJ za rok 2015 w kategorii juniorów jest na pierwszym miejscu. Dzięki

tym wynikom został powołany do kadry narodowej.

- Sukces Krzyska to efekt jego ciężkiej pracy. Jest on zawodnikiem sumiennym, niezwykle ambitnym, który posiada ogromny potencjał. Jest lubianym przez pracujących z nim szkoleniowców - powiedziała obecna na finałowej imprezie dyr. MOSiR-u Sabina Bajda, która wręczała mu ufundowaną przez klub dodatkową nagrodę.

Wyróżnienie to także efekt rosnącej popularności judo w bocheńskim środowisku młodzieżowym i nieskrywanej sympatii kibiców.

Odbierając pamiątkowy dyplom i puchar laureat nie krył radości. - Wyróżnienie daje mi oczywiście sporo satysfakcji, ale równocześnie napędza do dalszej pracy. Nie zamierzam bowiem spocząć na laurach - mówił Krzysztof Kozak. ●



► Krzysztof Kozak uzyskał w plebiscycie 11 276 głosów

Siatkarze Contimaxu są na fali

Bochnia

Roman Kieroński
bochnia@gk.pl

Podopieczni trenera Roberta Banaszaka - potwierdzili świetną dyspozycję. W ostatnim meczu zasadniczej rundy rozgrywek o mistrzostwo II ligi bez problemów - 3:0 pokonali rywali z AKS-u V LO Rzeszów i zapewnili sobie drugą lokatę oraz prawo gry w rundzie play-off. W tej fazie przeciwnikami Contimaxu będzie trzeci w tabeli zespół Neobusu Niebylec. Rywalizacja toczyć się będzie do trzech zwycięstw. Pierwsze dwa mecze - 5 i 6 marca bocheńscy siatkarze rozegrają we własnej hali. Kolejne - jeden lub dwa tygodnie później na boisku rywali. Gdyby po tych spotkaniach obie drużyny miały na swoim koncie po dwa zwycięstwa, o awansie do czołowej dwójki, dające prawo gry już w półfina-



► Przed meczami z Neobusem w drużynie Contimaxu panuje umiarkowany optymizm. Ten pojedynek chcą i muszą wygrać

łowym turnieju o awans do I ligi - decydowałoby piąte spotkanie - także w Bochni.

W obecnym sezonie obie drużyny spotkały się dwukrotnie. W inauguracyjnym pojedynku w Bochni po zaciętym spotkaniu wygrał zespół z Niebyleca. Bo-

cheńscy siatkarze z poniesionej porażki wyciągnęli właściwe wnioski i na boisku rywali wygrali mecz 3:1. Atut własnego boiska i wygrana w rewanżu sprawiają, że raczej większą szansę na awans mają siatkarze Contimaxu. ●

W skrócie

KOSZYKÓWKĄ

Najlepsi pod koszem

Uczniowie SP nr 4 z Bochni zwyciężyli w mistrzostwach Bochni w mini koszykówce rozgrywanych w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej. Koszykarze z „czwórki” wygrali wszystkie spotkania: z SP nr 2 17:16, z SP nr 1 11:0, z SP nr 5 12:9 i z SP nr 7 18:0. Na drugim miejscu ukończyli rywalizację reprezentanci SP nr 2 i oni także awansowali do kolejnego etapu - mistrzostw powiatu. W pozostałych spotkaniach: SP nr 5 - SP nr 2 1:16, SP nr 1 - SP nr 7 5:13, SP nr 1 - SP nr 5 9:14, SP nr 7 - SP nr 2 9:12, SP nr 7 - SP nr 5 6:8, SP nr 2 - SP nr 1 19:7. Końcowa tabela :1. SP nr 4-8 pkt.; 2. SP nr 2 -7 pkt.; 3. SP nr 5 -6 pkt.; 4. SP nr 7-5 pkt.; 5. SP nr 1-4 pkt. (KIER)

SIATKÓWKĄ

Mistrzowski tytuł dla „Jedynki”

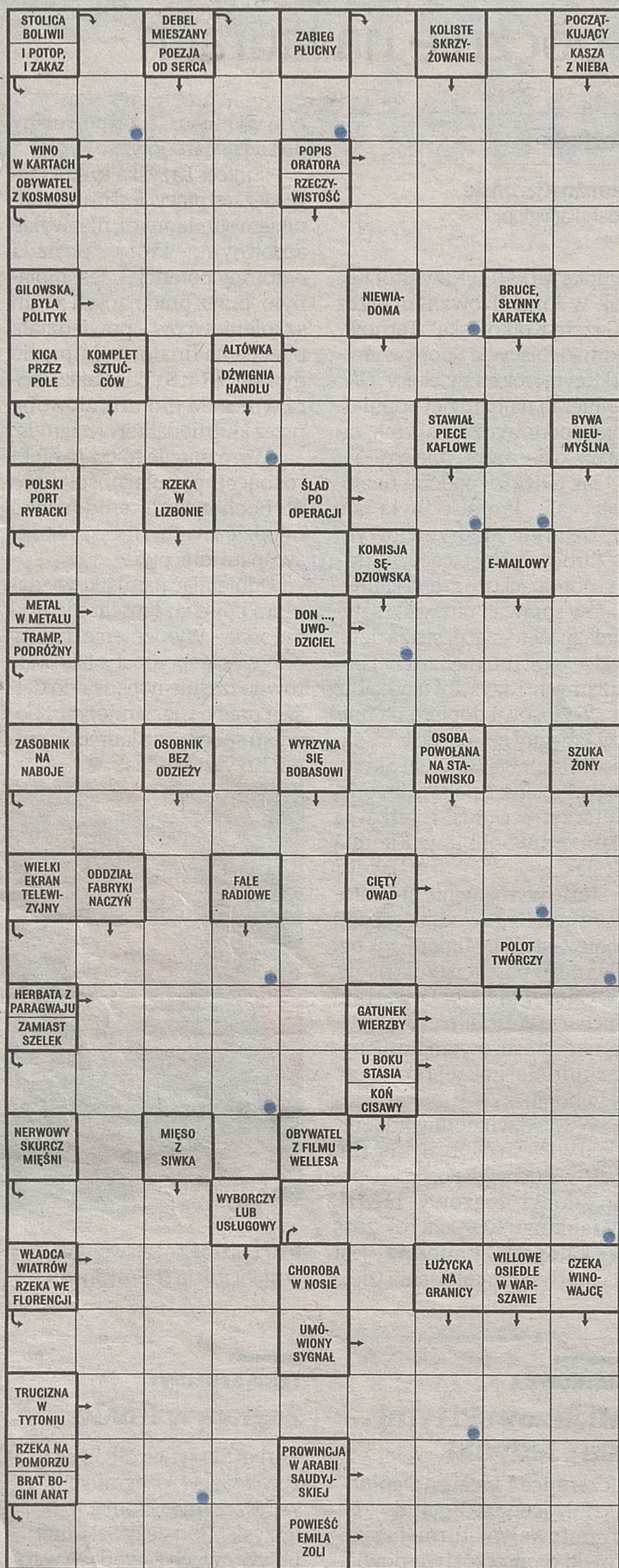
Uczennice I Liceum Ogólnokształcącego w Bochni triumfowały w turnieju siatkówki o mistrzostwo powiatu bocheńskiego rozegranym w ramach Licealiady Młodzieży Szkolnej. Licealistki z „Jedynki” rozpoczęły wprawdzie rywalizację od porażki 1:2 z rywalkami z ZS nr 2, ale w kolejnych spotkaniach w identycznym stosunku 2:0 pokonały reprezentantki ZS nr 3, ZS nr 1 i II LO. Zwycięski zespół uzyskał prawo gry w finale wojewódzkim. Na drugim miejscu ukończyły rywalizację siatkarki ZS nr 1 - zdobywczyń 7 punktów. O kolejności na dalszych miejscach decydował bilans małych punktów. Trzy drużyny zdobyły po 5 punktów. Trzecie miejsce zajął zespół II LO (+10), czwarte - ZS nr 3 (+5), piąte - ZS nr 2 (-15). (KIER)

TENIS STOŁOWY

Zagrają w finale

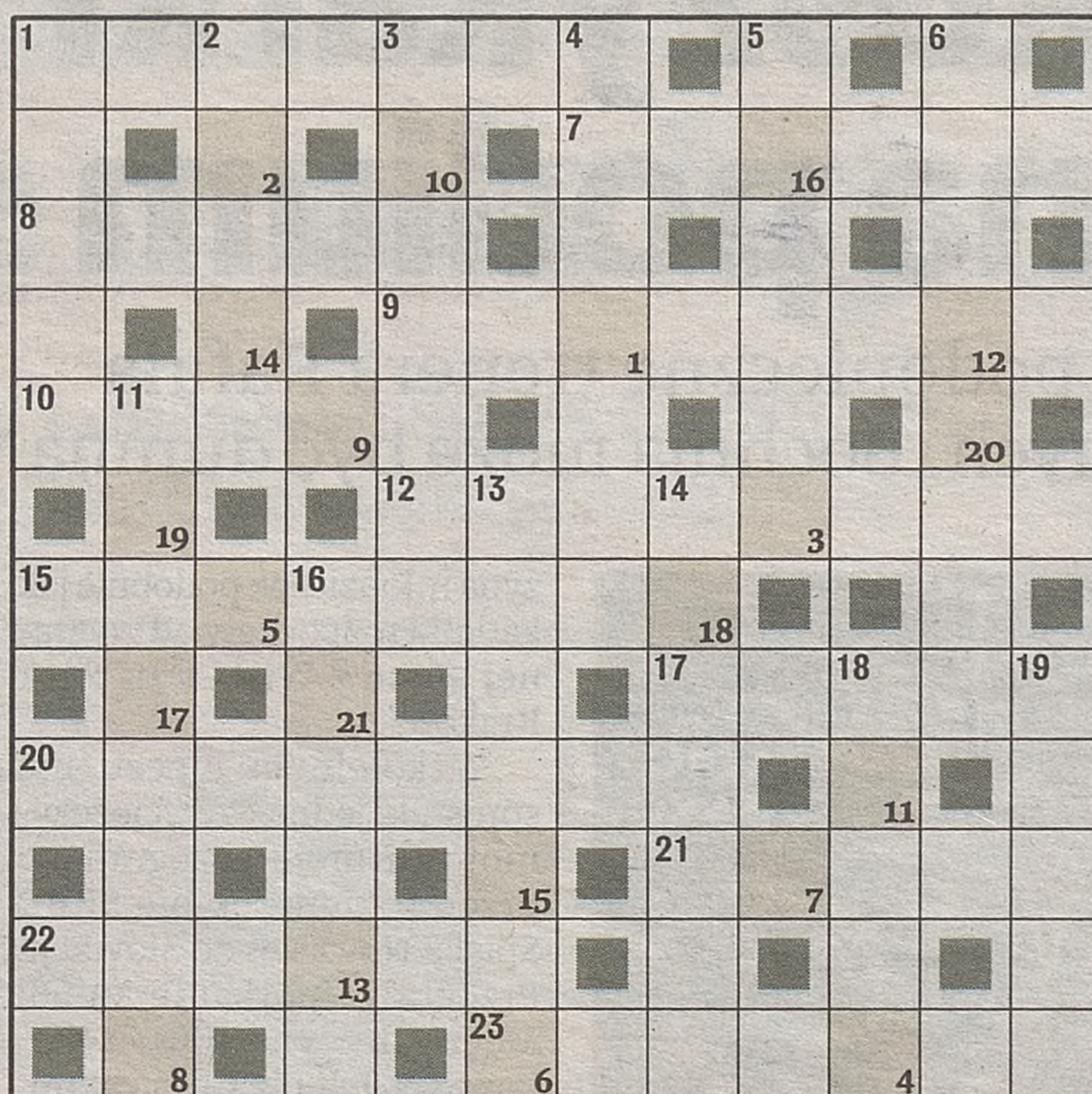
Adrian Skrzypek (SP Rzezawa) zwyciężył w rozegranych w Leszczynie w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej powiatowych zawodach w tenisie stołowym. Triumfator, a także zdobywca kolejnych lokat: Krzysztof Rajzer (SP Łapanów), Maciej Put (SP Stary Wiśnicz) oraz Dawid Kurek (SP Rzezawa) zapewnili sobie prawo startu w finałach wojewódzkich. W turnieju drużynowym awans do finału uzyskali reprezentanci SP Rzezawa (Adrian Skrzypek, Dawid Kurek) i SP z Jodłówki (Dawid Skrzypek, Grzegorz Wąsik). Trzecią lokatę zajęli uczniowie SP z Łapanowa (Krzysztof Rajzer, Oskar Stokłosa, Sebastian Trojański), czwartą - SP ze Starego Wiśnicza (Maciej Put, Bartłomiej Tobiasz). Najlepsi odebrali dyplomy, medale i puchary ufundowane przez starostwo. (KIER)

Krzyżówka panoramiczna



Litery w polach oznaczonych kropką, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie – imię i nazwisko polskiego aktora.

Krzyżówka z hasłem



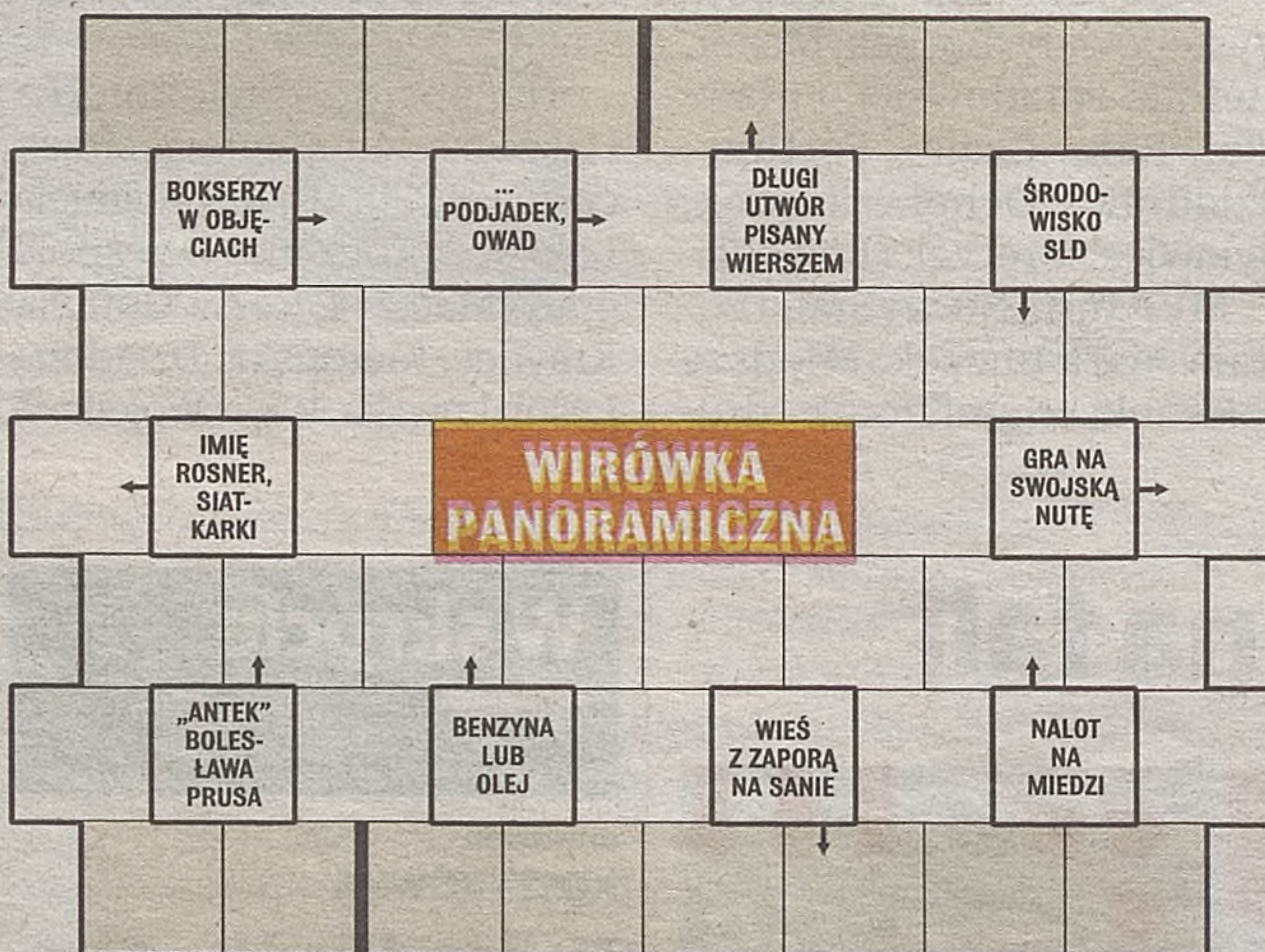
Litery z pół ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 21 utworzą rozwiązanie.

Poziomo:

- 1) kosmyk włosów,
- 7) potrawa z płatu połudwicy,
- 8) bije w klatkę piersiową,
- 9) nie boli, ale trzeba się nachodzić,
- 10) piłkarz na boisku,
- 12) zimowa odmiana jabłoni,
- 15) najstarsza członkini rodu,
- 17) pracuje przy wyrębie,
- 20) maszyna do cięcia papieru,
- 21) skandynawski duszek,
- 22) króciutki okres czasu,
- 23) trująca substancja.

Pionowo:

- 1) Wenus z Milo,
- 2) dawna trąba bojowa,
- 3) ojciec Bolesława Chrobrego,
- 4) wysmukły pomnik,
- 5) zmyślane wytłumaczenie,
- 6) żółta dla lidera wyścigu,
- 11) małżonka Piasta,
- 13) Michorowski z „Trędowatej”,
- 14) zaliczka na poczet należności,
- 16) gorący i wilgotny klimat,
- 18) anielskie na choince,
- 19) powieść z Izabelą Łęcką.

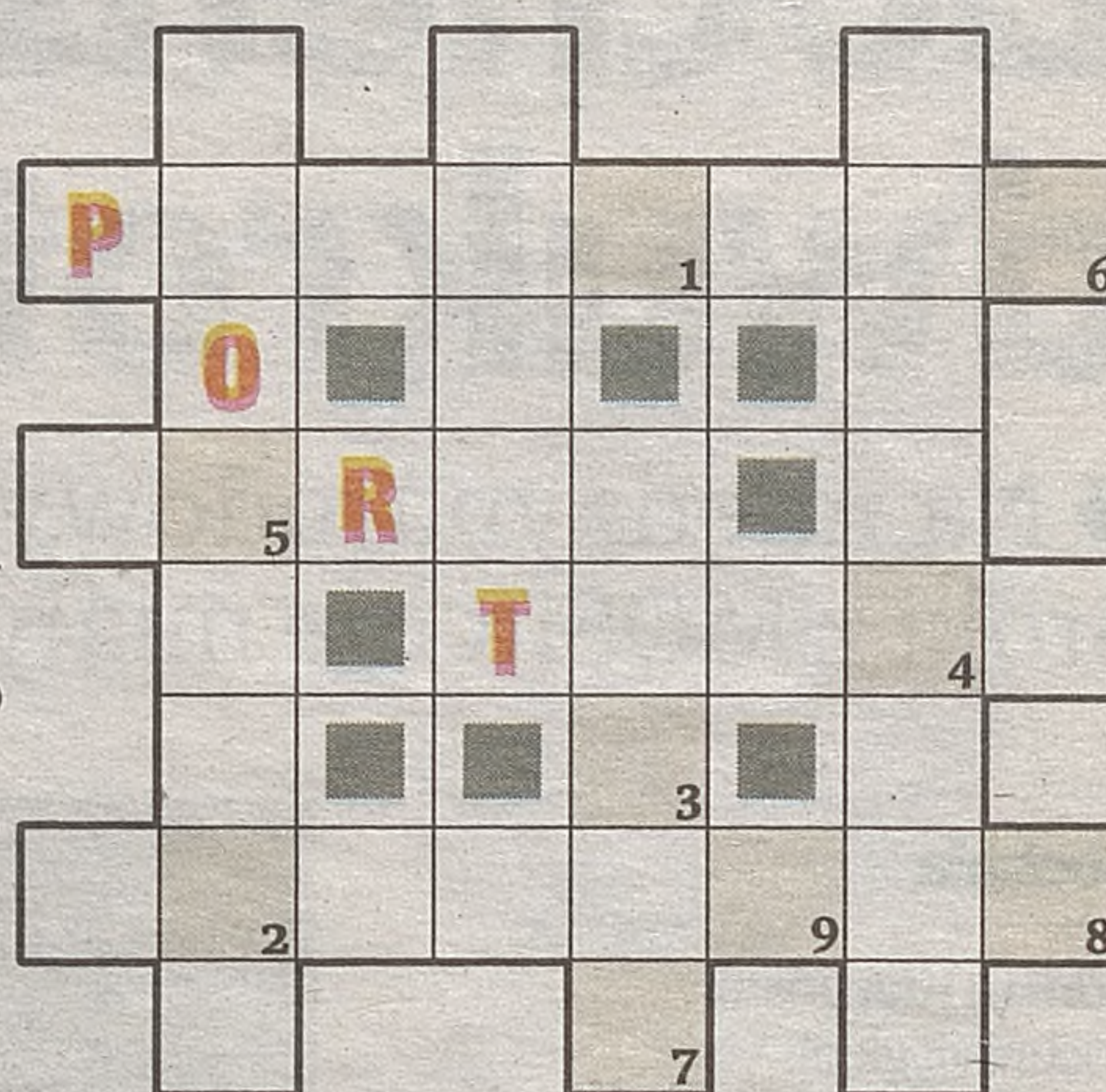


Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery z kolorowych pół, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Jolka

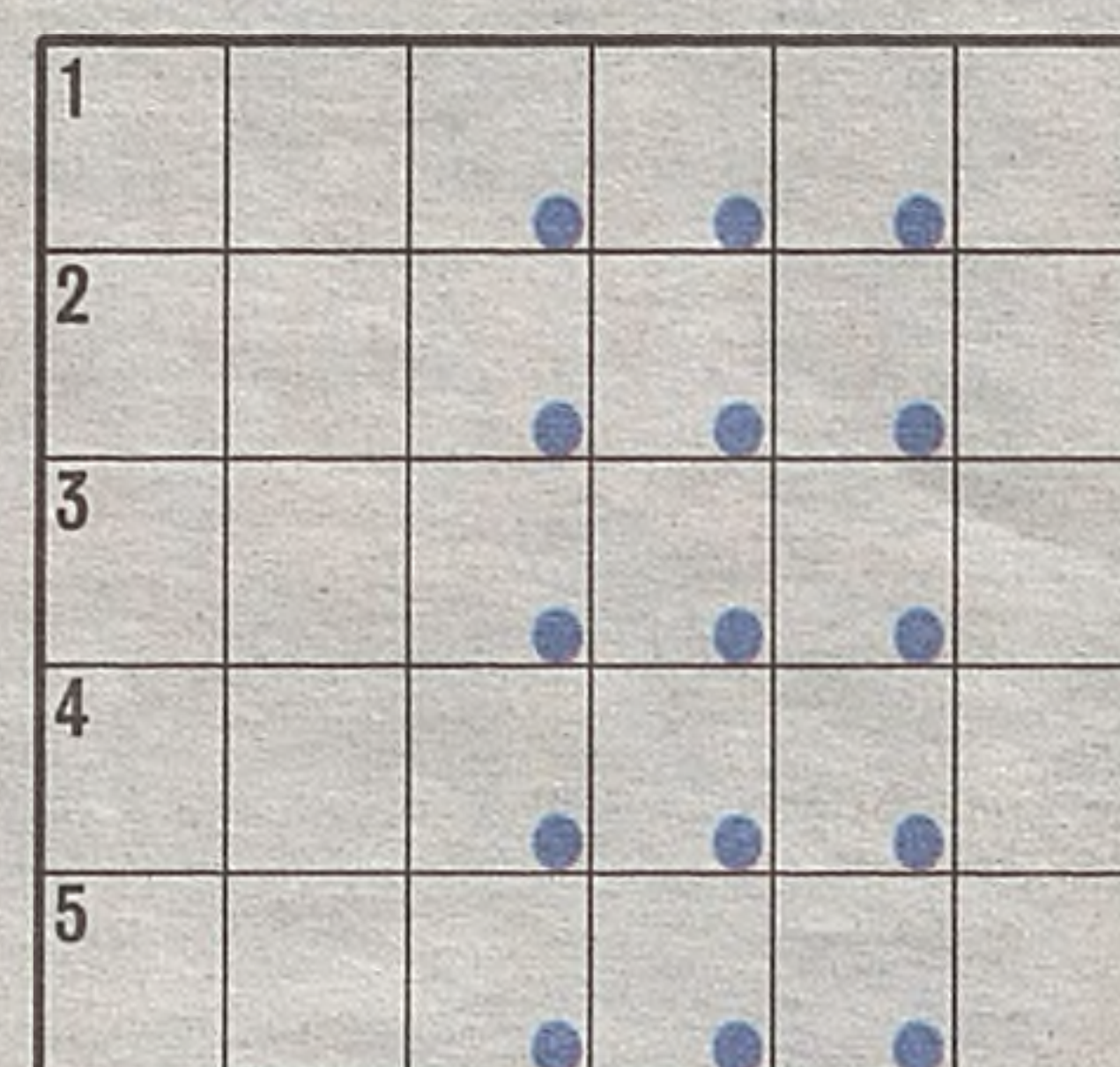
Litery z pół ponumerowanych od 1 do 9 utworzą rozwiązanie. W przypadkowej kolejności:

- graniczna lub miejska,
- ubiór polskiej szlachty,
- wyższa izba naszego parlamentu,
- Julian, poeta („Lokomotywa”),
- kobieta o zachwianej osobowości,
- udawany sprzeciw,
- kopiec pracowitych owadów,



- zwiędza trudno dostępne jaskinie.

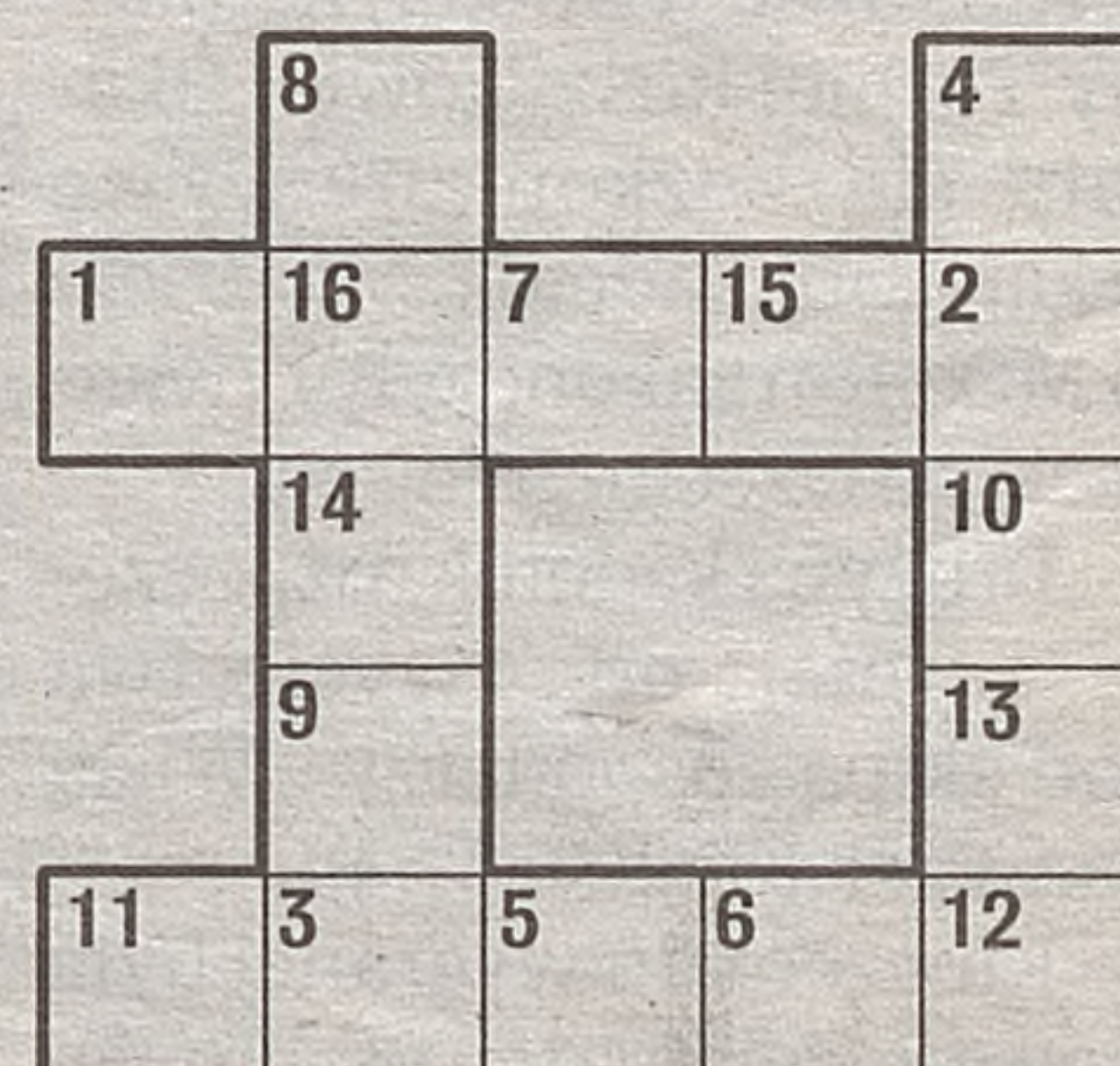
Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą imię i nazwisko prezenterki telewizyjnej.

- 1) miejsce triumfu Napoleona nad Austriakami w 1809 roku,
- 2) ciernisty krzew o granatowych owocach,
- 3) mistrz pięknego przemawiania,
- 4) węgiel wapnia do produkcji acetyleny,
- 5) prawy dopływ Renu, płynie przez Stuttgart.

Szyfr



Litery z pół ponumerowanych od 1 do 16 utworzą rozwiązanie – przysłowie.

Poziomo:

- 1) przybiera kształt naczynia, które wypełnia,
- 11) grzyb jadalny jak ptak drapieżny.

Pionowo:

- 8) słynna rzeźba Michała Anioła w bazylice św. Piotra,
- 4) talerz pod odważnikiem.

Krzyżówka z linią

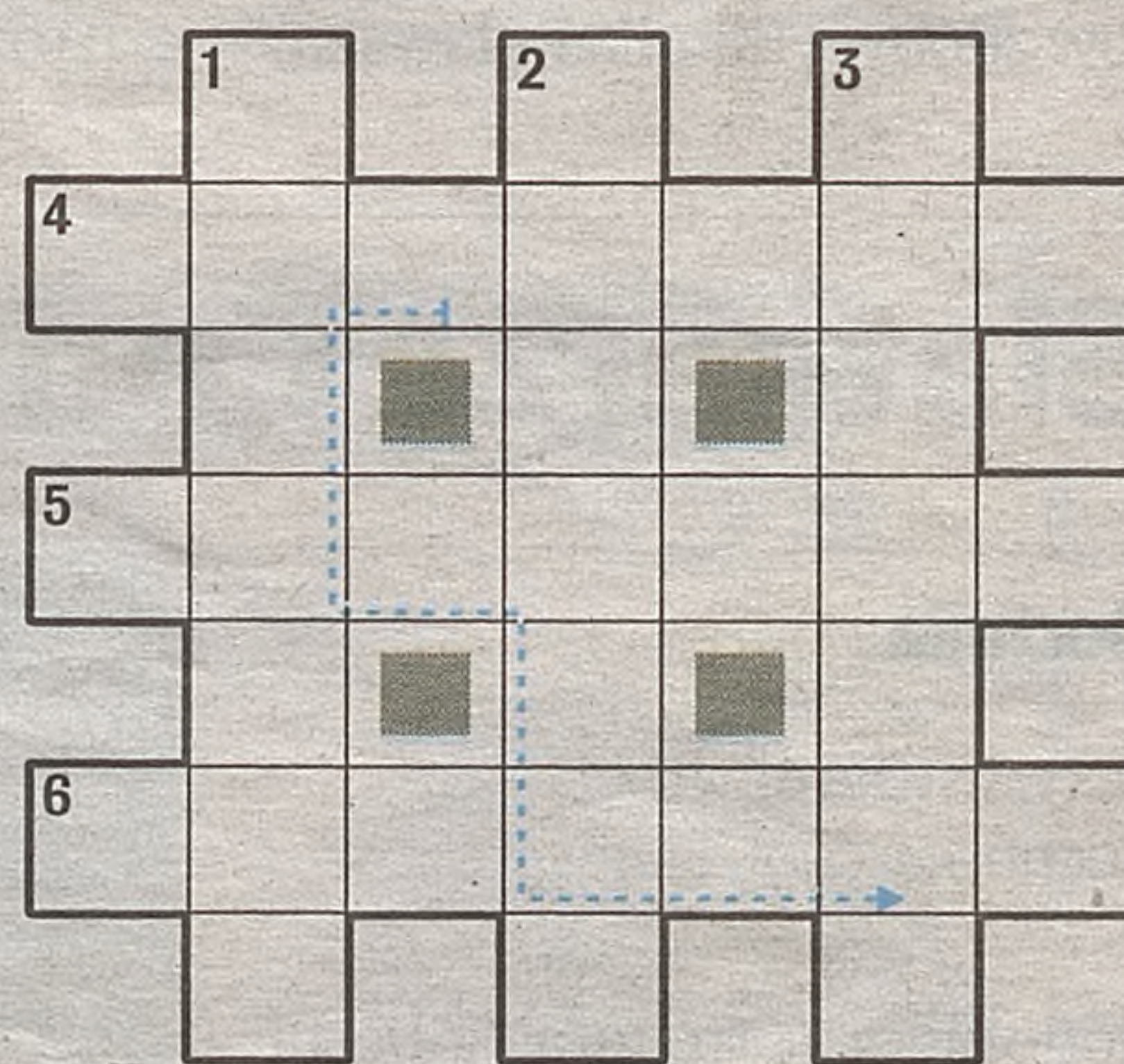
Litery czytane wzdłuż przerywanej linii utworzą dwuwyrzowe rozwiązanie połączone wspólną literą.

Poziomo:

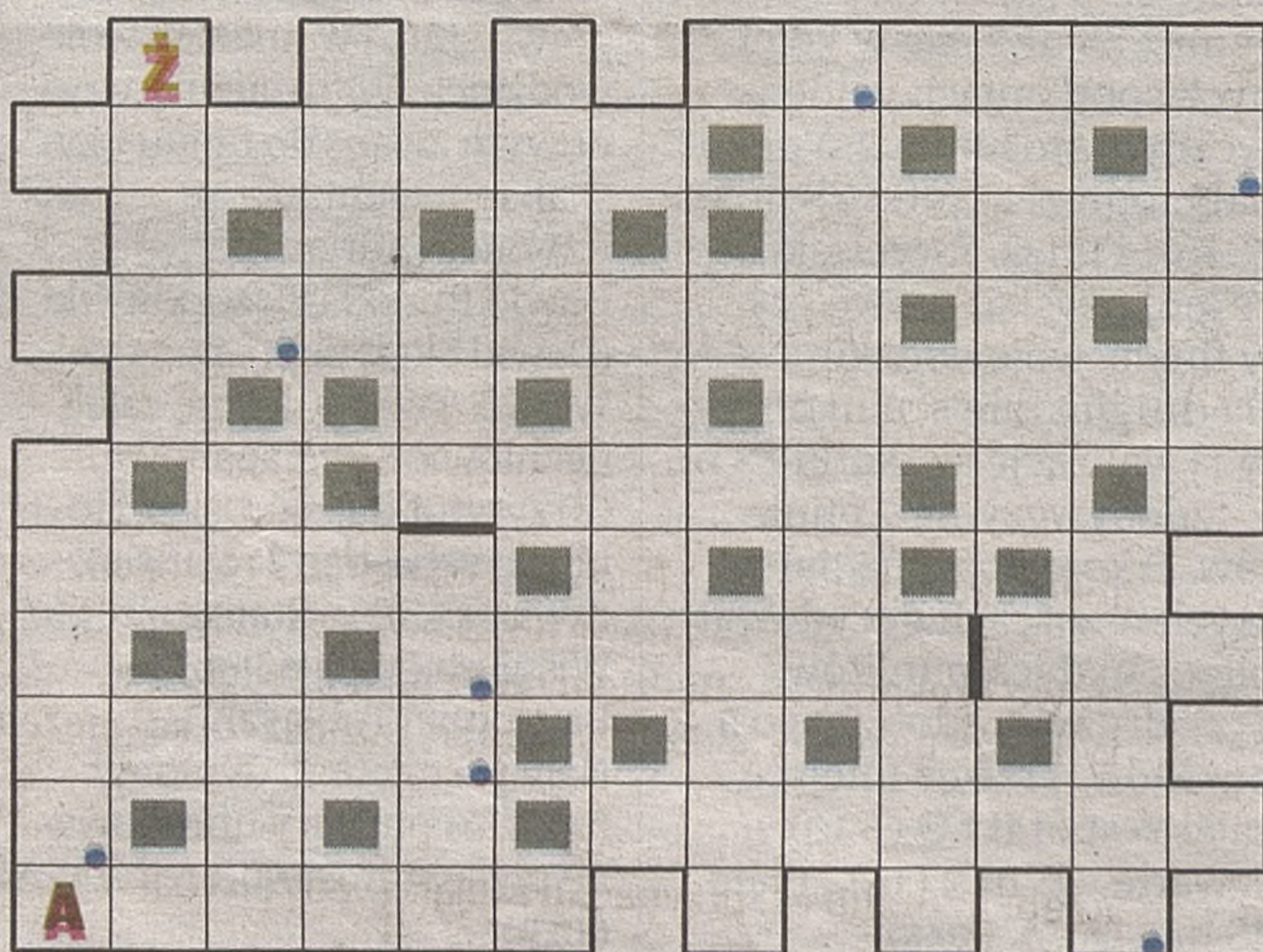
- 4) pomoc w nagłej potrzebie,
- 5) kraj z deltą Mekongu,
- 6) głos lecących żurawi.

Pionowo:

- 1) owca hodowana w Karpatach,
- 2) dziki koń na prerii,
- 3) sygnalizator kolejowy.



Krzyżówka A-Z



Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

- A) zapach z perfumerii (6),
- B) górne okrycie kobiety (6),
- C) wystawiane bez pokrycia (5),
- D) spoczywa na ławeczce (6),
- E) kawałek przebytej drogi (4),
- F) zawodowo układa włosy (9),
- G) ogrody oliwne w Grecji (4),
- H) tytuł Aleksandra Fredry (6),
- I) imię carów rosyjskich (4),
- J) współtwórca „Panoramy Racławickiej” (8),

- K) irys wśród kwiatów (8),
- L) przepełniony wazeliną (5),
- Ł) rodzaj klusek (7),
- M) surowa, wędzona kiełbasa (5),
- N) używają języka migowego (5),
- O) resztki z kromki chleba (6),
- P) ptak wodny z dużym dziobem (7),
- R) nazywana po imieniu (5),
- S) dwudrzwiowa, na ubrania (5),
- T) fragment meczu siatkówki (9),
- U) z licznikiem i mianownikiem (6),
- W) obserwuje mecz (4),
- Z) w menu po nelsonsku (5),
- Ż) prośba o jałmużnę (5).

Szyfrogram

Rozwiązaniem jest myśl Einsteina.

- 1) piwne miasto nad Sołą: **1-2-16-4-5-3**,
- 2) angielski grosz: **14-15-23-24**,
- 3) ziemia nadana wasalowi: **11-8-6-12-18**,
- 4) pojazd z płożami: **21-13-17-7-22**,
- 5) pierwsze słowo dziecka: **19-20-9-10**.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: Andrzej Seweryn; wirówka panoramiczna: kapitanat; logogryf: Czas nie płak, a leć; krzyżówka z linią: „Takie tango”; szyfrogram: życie niemal na pewno ma sens.